

## WYWIAD Z PRZEDSTAWICIELEM PISMA «ADVERUL» (druga połowa czerwca 1923 r.)

*Z okazji zapowiedzianego przyjazdu króla rumuńskiego Ferdynanda I do Polski, zgłosił się do Piłsudskiego korespondent rumuńskiego pisma «Adverul» J. Nedoka z prośbą o wywiad. Piłsudski przyjął tego dziennikarza w Sulejówku i udzielił mu niżej przytoczonego wywiadu, wyrażającego poglądy Piłsudskiego na ówczesną sytuację polityczną w Europie.*

*Wywiad podajemy według przekładu tego wywiadu, który został ogłoszony w «Kurjerze Porannym» z dnia 24 czerwca 1923 r.*

— Niespełna rok temu odwiedziłem wasz kraj <sup>1)</sup>. Żaden wypadek nie zmącił przez ten czas przyjaźni pomiędzy narodem rumuńskim a polskim. Gdy byłem w Sinaia, w serdecznym przyjęciu, z jakim nas przyjmowała Rumunia, wyczuwaliliśmy te węzły przyjaźni, które nas łączą. Bo też między naszymi narodami nie ma absolutnie żadnej spornej kwestii, któraby mogła dzielić politykę naszych państw. — A! — *rzekł z uśmiechem Marszałek* — jest wyspa na Prucie, która jest sporna między nami <sup>2)</sup>. Ale całe szczęście, że wyspa ta nie jest większa od mojego ogrodu.

*Na zapytanie, czy będzie brał udział w powitaniu pary królewskiej w Warszawie, odrzekł:*

— Naturalnie. Wprawdzie podałem się do dymisji, jako szef Sztabu Generalnego <sup>3)</sup>, ale aż do odjazdu pary królewskiej zachowuję stanowisko przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej — w tym charakterze powitam królewską parę, aby się odwzajemnić za gościnność przyjęcia podczas mojego pobytu w Sinaia. Będę miał sposobność pokazania moich żołnierzy władzom Rumunii podczas manewrów wojskowych, które odbędą się w Rembertowie.

*Na pytanie, co sądzi o sytuacji europejskiej, odpowiedział:*

— Cała Europa, po doświadczeniach Wielkiej Wojny, zdąża do stabilizacji i utwierdzenia równowagi pokojowej w Europie. Są tylko trzy kwestie, które komplikują sytuację

<sup>1)</sup> Por. t. V, str. 280.

<sup>2)</sup> Najprawdopodobniej chodzi tu o wyspę nie na rzece Prucie, ale na Dniestrze koło Horoszowej. Spór ten został załatwiony polubownie w 1927 r.

<sup>3)</sup> Por. t. VI, str. 19.

europijską, a mianowicie: kwestia Ruhry<sup>1)</sup>, sprawa turecka, która zbliża się ku pomyślnemu zakończeniu<sup>2)</sup>, oraz nieuregulowane jeszcze problemy rosyjskie, które przedstawiają poważne trudności w ustaleniu równowagi politycznej na Wschodzie Europy. Wszystkie narody chcą za wszelką cenę, drogą pokojową, uregulować swe kwestie sporne, aby ominąć niebezpieczeństwo wojny. Co do mnie, sądzę, iż Europa w tym roku uniknie wstrząsien wojennych. Im prędzej uda się trzy wyżej wspomniane problemy rozwikłać pokojowo, tym szybsze będziemy mieli gwarancję, iż pokój europejski się utrwali.

— *Co Pan Marszałek sądzi o dzisiejszej sytuacji Rosji?*

— Dzisiejsza Rosja różni się tak ustrojem od wszystkich innych państw, nowoczesnie zorganizowanych, że przez swoją dezorganizację nie może być niebezpieczną i nie może niepokoić Europy. Podminowana przez rewolucję, o życiu wewnętrznym całkowicie anormalnym, nie może utrzymywać stosunków przyjacielskich i normalnych z żadnym z państw sąsiednich. I to właśnie prowokuje ustawiczny niepokój na wschodzie Europy. Ale są to po większej części tylko alarmy wojenne, nie groźne dla pokoju świata. My mamy z Sowietami zawarty pokój i nawiązane stosunki dyplomatyczne. Jeżeli jednak mimo to słyszy się często niepokojące alarmy w Europie, to wynika to właśnie z tej nierównowagi ustroju Rosji Sowieckiej w stosunku do innych państw i jej niepokojem o własny jej byt i bezpieczeństwo. Ażeby jasno zdać sobie sprawę z sytuacji, te momenty trzeba brać pod uwagę, by zrozumieć, że ze strony Sowietów nie może nam grozić poważne niebezpieczeństwo.

— Sytuacja polityczna w Polsce zdążyła coraz bardziej do stabilizacji, do czego przyczyniła się głównie sprawa ostatecznego uznania naszych granic<sup>3)</sup>. Z chwilą ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyj spornych, zakończone zostały konflikty, dotyczące się Wilna, Górnego Śląska i Wschodniej Galicji. Uregulowanie tych problemów stwarza dla Państwa Polskiego trwałe podstawy pełnego narodowego i państwowego rozwoju.

1) Zagłębie węglowe Ruhry zostało dnia 11 stycznia 1923 r. okupowane przez wojska francuskie dla wymuszenia od Niemców zapłacenia odszkodowań nakazanych im przez Traktat Wersalski. Niemcy poczęli stosować przeciw władzom okupacyjnym bierny opór i sabotaż. Okupacja Ruhry ustała w sierpniu 1925 r.

2) Od 23 kwietnia 1923 r. trwały układy między państwami sprzymierzonymi a Turcją, które zostały zakończone 24 lipca 1923 r. traktatem lozańskim, stosunkowo korzystnym dla Turcji, likwidującym haniebną dla niej traktat w Sèvres.

3) Mowa o decyzji Konferencji Ambasadorów w sprawie granic Polski z dnia 15 marca 1923 r.

W ciągu dalszej rozmowy Marszałek Piłsudski opowiadał swobodnie o swoim życiu obecnym:

— Mając teraz sposobność po trudach ostatnich lat wypocząć i wypaść się wreszcie, wypoczywam w całej pełni.

Pokazując stos książek w języku japońskim, oświadczył, że studiuje obecnie «Historię wojny japońsko-rosyjskiej», które to dzieło nadesłał mu niedawno szef sztabu generalnego armii japońskiej, dedykując ją: «Marszałkowi Pi-ru-su-tu-ki», jak w języku japońskim pisze się nazwisko Marszałka.

Serdecznymi pozdrowieniami dla bohaterskiego narodu rumuńskiego zakończył Marszałek Piłsudski swą interesującą rozmowę.

---

### PRZEMÓWIENIE PRZY DEKOROWANIU KRÓLA RUMUNSKIEGO FERDYNANDA I ORDEREM «VIRTUTI MILITARI» PIERWSZEJ KLASY

(25 czerwca 1923 r.)

Dnia 24 czerwca 1923 r. przybyła z oficjalną wizytą do Warszawy królewska para rumuńska, król Ferdynand I ze swoją małżonką Marią. Marszałek Piłsudski, jakkolwiek już nie pełnił funkcji Szefa Sztabu Generalnego, zachował jednak stanowisko przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej aż do odjazdu pary królewskiej, i w tym charakterze brał udział w przyjęciu pary królewskiej.

W dniu 25 czerwca odbyło się w Belwederze wręczenie królowi Rumunii orderu «Virtuti Militari» I klasy w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, Kapituły orderu, ministrów spraw zagranicznych.

Pierwszy przemówił Prezydent Wojciechowski, po nim wypowiedział Piłsudski niżej przytoczone przemówienie, które podajemy według «Monitora Polskiego» z 26 czerwca 1923 r.

Kapituła naszego orderu «Virtuti Militari» poleciła mi w charakterze swego przewodniczącego przedłożyć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej te motywy, którymi kierowała się Kapituła, wręczając Waszej Królewskiej Mości order «Virtuti Militari» pierwszej klasy. Klasa ta przeznaczona jest przede wszystkim dla tych wodzów naczelnych, którzy, wygrywając wojnę, okryli swą armię sławą i ocalili państwo przed wszystkimi nieszczęśliwymi skutkami przegranej wojny.